

**Beata Kosiba, Stanisław Hajkowski,  
Eugeniusz Sakowicz**

---

**Biuletyn socjologii religii**

---

Collectanea Theologica 82/3, 129-153

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII (67)

**ZAWARTOŚĆ:** I. Koncepcja pracy w myśli katolickiej; II. Charakterystyka wartości religijnych polskich migrantów w Irlandii Północnej\*.

### I. KONCEPCJA PRACY W MYŚLI KATOLICKIEJ

Człowiek jest bytem rozumnym i wolnym. Rozumność jest sposobem poznawania świata, ale też jego twórczego zmieniania przez wytrwałą działalność. Wolność jest odpowiedzią na poznaną możliwość przekształcania poznanej rzeczywistości. Tak pojęty człowiek jest podmiotem wszelkiej działalności. Praca zaś jest jedną z najważniejszych wartości w życiu człowieka, wypełnia jego życie i prowadzi do samorealizacji i rozwoju.

Zagadnienie pracy jest ważnym problemem, gdyż właśnie ona stanowi podstawową formę realizacji człowieka jako osoby, czyli bytu rozumnego i wolnego. Również w społecznym nauczaniu Kościoła, komentarzach i publikacjach myślicieli katolickich, praca zajmuje ważne miejsce. Dostrzegają oni jej rolę w życiu człowieka.

Myśl katolicka rozumiana jest szerzej niż katolicka nauka społeczna. Obejmuje ona encykliki papieskie z komentarzami, a także publikacje autorów, którzy swoje teorie budują na nauczaniu Kościoła.

Termin „praca” może być używany w wąskim i szerokim aspekcie. Znaczenie wąskie dotyczy pracy zarobkowej czy gospodarczej. Szeroki aspekt obejmuje wszelkie przejawy działalności człowieka, w tym aktywność natury materialno-duchowej.<sup>1</sup>

W tradycji filozoficznej termin „praca” był podejmowany przez wielu autorów. W myśli katolickiej szczególne miejsce zajmuje koncepcja św. Tomasza z Akwinu, który na określenie pracy używa kilku terminów: *labor*, *operatio*, *opus*, *actio*, *factio*, *contemplatio*. Świadczy to o złożonym kontekście tego pojęcia. „Na podstawie analizy tych terminów W. Jacher podejmuje próbę zdefiniowania pracy w myśli Tomasza. Formuluje ją tak: «Praca to wysiłek psy-

\* Redaktorem Biuletynu socjologii religii jest Eugeniusz S a k o w i c z, Warszawa.

<sup>1</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 579.

chofizyczny, twórczy, celowy, świadomy osoby ludzkiej w dążeniu do dobra, posiadający znaczenie społeczne»<sup>2</sup>.

Dzięki pracy człowiek tworzy wiele dóbr, ale Dobro ma w myśli św. Tomasza także charakter celu ostatecznego, czyli zjednoczenia z Bogiem. Praca zatem jest sposobem osiągnięcia tego Dobra. Przez pracę, czyli samorealizację, doskonalenie siebie, człowiek zbliża się do Boga.

Mieczysław Albert Krąpiec, nawiązując do myśli św. Tomasza, również wskazuje na różne znaczenia terminu „praca”. Określa je jako gr. *ergon, ergasia, ponos*; łac. *labor, opera, opus, negotium* i definiuje jako „realizowanie osobowych potencjalności człowieka w celu umocnienia się we własnym bytowaniu (w aspektach: wegetatywnym, sensorywnym i rozumowym). Rozwój człowieka w jego człowieczeństwie to aktualizowanie się racjonalnych potencjalności, a więc osobowej strony życia”<sup>3</sup>. Oznacza to, że bycie człowiekiem polega na rozumowej aktywności, która jest zarówno rozwojem samego człowieka jak i otaczającej go rzeczywistości.

Wśród myślicieli katolickich kluczową pozycję zajmuje Karol Wojtyła – Jan Paweł II. „Analiza problemu pracy dokonana przez Karola Wojtyłę znajduje się na skrzyżowaniu dwóch płaszczyzn – płaszczyzny ludzkiego «uczestnictwa» w społecznej naturze oraz ludzkiego uczestnictwa w królewskiej władzy Chrystusa”<sup>4</sup>. Jest to nawiązanie do filozofii św. Tomasza, czyli umiejscowienie pracy w dwóch wymiarach rzeczywistości ludzkiej: ziemskim i wiecznym.

Uczestnictwo wskazuje na relacyjny (wspólnotowy) charakter pracy. Polega on na odniesieniu człowieka, przez pracę, do siebie samego (doskonalenie siebie, własny rozwój), innych ludzi (dobro wspólne) i otaczającego świata (przekształcanie i tworzenie rzeczywistości).

Zagadnienie pracy jest również ważnym problemem w myśli Jana Pawła II. Jak ważny jest to problem, dodatkowo wskazuje fakt, że papież poświęca mu oddzielny dokument, którym jest encyklika *Laborem exercens*. „Już pierwsze słowa encykliki *Laborem exercens* ukazują potrójny sens i cel pracy: utrzymanie egzystencji człowieka, jego pełny rozwój oraz wytwarzanie łączności ludzi w braterskiej wspólnotcie”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> W.P. Tokarski, *Personalistyczno-aksjologiczna koncepcja pracy. Studium z katolickiej nauki społecznej*, Warszawa-Lublin-Jaworzno 2011, s. 53.

<sup>3</sup> M.A. Krąpiec, *Praca*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 431.

<sup>4</sup> J.W. Gałkowski, *Człowiek, praca, wartości*, Lublin 2012, s. 127.

<sup>5</sup> Tenże, *Encyklika o pracy ludzkiej*, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens*, Lublin 1986, s. 70 (dalej: LE).

Określając, w drugiej części encykliki, stosunek człowieka do pracy, papież powołuje się na Księgę Rodzaju (1,28), w której człowiek otrzymuje od Stwórcy nakaz czynienia sobie ziemi poddaną.<sup>6</sup> Tym samym jego panowanie ma się rozciągać nad materią. Praca, czyli czynienie sobie ziemi poddaną, jest tą formą ludzkiej aktywności, w której najpełniej człowiek spełnia swoje ziemskie powołanie i upodobnia się do Boga. Przedmiotem pracy jest ziemia którą czyni sobie poddaną. „Oczywiście przez «ziemię» (...) można rozumieć cały świat widzialny, o ile może on znaleźć się w zasięgu wpływu człowieka i jego poszukiwań w celu zaspokojenia swoich potrzeb”.<sup>7</sup>

Praca to przede wszystkim działanie świadome i celowe, dlatego możliwe jest jej realizowanie tylko przez człowieka. „Istotą pracy jest to, że przejawia się w niej człowiek, i dlatego Kościół czyni pracę przedmiotem swego nauczania”.<sup>8</sup>

Do nauczania Karola Wojtyły – Jana Pawła II nawiązuje Jerzy W. Gałkowski. Według tego autora praca to „aktywne zachowanie się człowieka wobec świata, wynikające z jego niewystarczalności przejawiającej się w potrzebach, realizowane w ludzkim czynie w celu podporządkowania świata dla pośredniego zaspokajania potrzeb”.<sup>9</sup> Uwaga jest tu skierowana na relacyjność, o której pisał Karol Wojtyła, i „czynienia ziemi poddaną” człowiekowi, jako fundamentalnemu założeniu w tradycji chrześcijańskiej.

Praca jest problemem wiecznym, zawsze aktualnym i domagającym się ciągłej uwagi. Co więcej – stanowi ona najistotniejszy klucz do całej kwestii społecznej w myśli katolickiej. Wyznacznikiem tego jest nauczanie Jana Pawła II, co – jak już wspomniano – znalazło swój wyraz w encyklice *Laborem exercens*, ale także w całym nauczaniu społecznym. Papież bardzo mocno podkreśla znaczenie człowieka jako podmiotu pracy. Tu właśnie znajduje swoje odbicie chrześcijańska antropologia. W tym kontekście „człowiek, wykonujący pracę, spełnia niejako dwie role:

- przedmiotową – tj. taką, w której bierze udział jako czynnik materialnego przekształcania świata doczesnego (...);

- podmiotową – znacznie ważniejszą – w której realizują się związki człowieka z Bogiem, będącą rolą naprawdę «uczłowieczającą»”.<sup>10</sup>

<sup>6</sup> Zob. *Wstęp*, w: *tamże*.

<sup>7</sup> *Tamże*, 4.

<sup>8</sup> J. W. Gałkowski, *Encyklika o pracy ludzkiej*, s. 70.

<sup>9</sup> J. W. Gałkowski, S. Gałkowski, *Praca*, w: W. Piwoarski (red.), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 137.

<sup>10</sup> A. Kubacki, *Niektóre przesłanki etycznej krytyki ateizmu w społecznym nauczaniu Jana Pawła II*, w: R. Wiśniewski (red.), *Myśl społeczna Jana Pawła II w perspektywie dziesięciolecia. Materiały sesji światopoglądowej*, Toruń 1989, s. 43-44.

Panowanie człowieka na ziemi dużo bardziej odnosi się do wymiaru podmiotowego niż przedmiotowego, gdyż wymiar podmiotowy „warunkuje samą etyczną istotę pracy”. „Nie ulega bowiem wątpliwości, że praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten, kto ją spełnia, jest osobą, jest świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem”.<sup>11</sup> Należy zwrócić uwagę na wniosek natury etycznej podany przez papieża: „O ile prawdą jest, że człowiek przeznaczony i powołany jest do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”.<sup>12</sup>

I właśnie tym dwóm rolom: podmiotowej i przedmiotowej, Jan Paweł II poświęca w swej encyklice szczególną uwagę, zaznaczając znaczną przewagę tej pierwszej. Jest to tak ważne dlatego, że mimo coraz szybszych przemian gospodarczych i przemysłowych (włącznie z pierwszą fazą uprzemysłowienia w XIX w., która wywołała kwestię robotniczą) widać jednak coraz wyraźniej, że w epoce „pracy” zmechanizowanej jej właściwym podmiotem nadal pozostaje człowiek. Pomocą w procesie pracy służy zespół narzędzi, jakim jest technika. Jan Paweł II uważa technikę za zrodzonego z myśli ludzkiej sprzymierzeńca pracy człowieka. Jest to właśnie zespół narzędzi, a nie podmiotowa umiejętność czy sprawność pracy, jest to element zmienny. Myśl ta wprost nawiązuje do św. Tomasza z Akwinu, który pisze, że „narzędzie nie działa, jak tylko wtedy, gdy dzięki swej specjalności przyczynia się na sposób dyspozycyjny w stosunku do skutku [zamierzonego] przez czynnik główny”.<sup>13</sup> Nie można zrozumieć działania narzędzia – jako właśnie przyczyny nadrzędnej – w oderwaniu od działania przyczyny sprawczej głównej, jaką jest człowiek. „Z jednej strony technika ułatwia człowiekowi pracę i panowanie nad ziemią, ułatwia bytowanie na ziemi. Jednocześnie jednak ze sprzymierzeńca może przekształcić się w przeciwnika człowieka, gdy zamiast być mu poddaną, sama go sobie podporządkuje”.<sup>14</sup>

Człowiek jest zawsze podmiotem pracy i jej celem. Praca jest dla niego, nigdy zaś odwrotnie. Rozwój techniki i nowoczesne technologie nie mogą z jednostki czynić ślepego narzędzia czy też panować nad nią. Dzieje się tak, gdy praca jest traktowana jak towar, anonimowa siła robocza potrzebna do produkcji. Szczególnie widoczne było to w XIX w., kiedy rodziła się kwestia robotnicza. Solidarność robotników doprowadziła z czasem do przekształcenia systemu, który ich wykorzystywał. Zaczęto zwracać uwagę na sprawiedliwość społeczną. „Nierzadko ludzie pracy mogą uczestniczyć i faktycznie uczestniczą

<sup>11</sup> LE, 6.

<sup>12</sup> Tamże; por. Jan Paweł II, *Centesimus Annus* 8 (dalej: CA).

<sup>13</sup> Tomasz z Akwinu, *S. Th.* I, q. 45, a. 5.

<sup>14</sup> J. W. G a ł k o w s k i, *Encyklika o pracy ludzkiej*, s. 72.

w zarządzaniu i kontroli produkcji przedsiębiorstw. Przez odpowiednie stowarzyszenia wywierają oni wpływ na warunki pracy i wynagrodzenie, jak też na ustawodawstwo społeczne<sup>15</sup>.

Papież zauważa, że w zmieniających się układach społecznych i warunkach życia, procesowi proletaryzacji mogą podlegać warstwy społeczne wcześniej nań nie narażone. Za przykład posłużyła tu bezrobotna inteligencja, której wykształcenie jest nieadekwatne do potrzeb społecznych. Określając godność ludzkiej pracy, papież zwraca uwagę, że „praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa<sup>16</sup>”. Uszlachetniając materię, człowiek rozwija się, staje się lepszy.

Odwołując się do przykładów z najnowszej historii (obozy koncentracyjne, łagry), Jan Paweł II stwierdza, że praca może być użyta także przeciwko człowiekowi. Pracowitość oparta na podmiotowości i godności jest warunkiem zachowania społecznego ładu pracy.<sup>17</sup>

Wartość pracy nadaje człowiek, nie jej przedmiotowy rodzaj. Aktualnie inicjatywa i przedsiębiorczość mają coraz większy wpływ na tworzenie dóbr niż tylko prosty wysiłek pracy. Dlatego też decydującym czynnikiem produkcji w dzisiejszym świecie nie jest ziemia czy kapitał, ale sam człowiek. Różnorodność wykonywanych prac, jak i wyprodukowanych dóbr, jest ogromna i zależna od zmieniających się warunków historycznych i społecznych. Tym, co jest stałe, i przez co praca ma swoją godność, jest człowiek. Z tego względu wartość pracy jest niezmienna, ale wynika to z jej podmiotowego wymiaru.<sup>18</sup>

Jan Paweł II podkreśla istotny związek między pracą ludzką a zachowaniem godności człowieka. „Chcąc bliżej określić znaczenie etyczne pracy, trzeba mieć przed oczyma tę przede wszystkim prawdę: Praca jest dobrem człowieka (...) przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»<sup>19</sup>”. W żaden inny sposób nie można wytłumaczyć sobie znaczenia cnoty pracowitości. Pracowitość tylko wówczas może stać się cnotą (a więc sprawnością moralną), gdy człowiek staje się przez nią dobry jako człowiek.<sup>20</sup>

Jan Paweł II wskazuje na silny związek łączący pracę i społeczeństwo. Praca jest podstawą kształtowania życia w rodzinie. Rodzina zaś to jeden z najważ-

<sup>15</sup> LE, 8.

<sup>16</sup> *Tamże*, 9.

<sup>17</sup> *Tamże*.

<sup>18</sup> J. W G a ł k o w s k i, *Encyklika o pracy ludzkiej*, s. 73.

<sup>19</sup> LE, 9.

<sup>20</sup> *Tamże*.

niejszych układów odniesienia, według których powinien być kształtowany porządek pracy ludzkiej. To właśnie w rodzinie człowiek przechodzi pierwszą wewnętrzną szkołę pracy. Praca kształtuje życie rodziny – pozwala zapewnić środki utrzymania, wpływa na proces wychowania. Kolejnym „wychowawcą” człowieka, także w dziedzinie pracy, jest społeczeństwo, do którego człowiek należy dzięki szczególnym więzom kultury i historii. Wszystko to sprawia, że człowiek łączy swoją głębszą tożsamość z przynależnością do narodu. Pracę zaś pojmuje także jako pomnażanie dobra wspólnego wypracowywanego przez jego rodaków.<sup>21</sup>

W ostatnim rozdziale encykliki *Laborem exercens* papież zwraca uwagę na duchowe aspekty pracy ludzkiej, powołując się na Biblię oraz nauczanie II Soboru Watykańskiego. Jan Paweł II pisze, że „człowiek, stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy – i na miarę swoich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odsłanianiu ukrytych w całym stworzeniu zasobów i wartości”.<sup>22</sup> Przypominając naukę Soboru o duchowym doskonaleniu człowieka przez pracę, papież stwierdza, że jest ono warunkiem postępu i rozwoju.<sup>23</sup>

Katolicka nauka społeczna, wskazując na potrzebę realizacji podstawowych zasad i wartości społecznych w życiu gospodarczym, wiele miejsca poświęca pracy ludzkiej. Jest to zrozumiałe, gdyż praca jako problem znajduje się w centrum kwestii społecznej.<sup>24</sup> Jan Paweł II, uwydatniając tę prawdę, zauważa, że „praca ludzka stanowi klucz i chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeśli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem dobra człowieka”.<sup>25</sup>

Problem pracy poruszany przez Jana Pawła II w *Centessimus annus* można w zasadzie uznać za powtórzenie i ugruntowanie twierdzeń zawartych w „encyklice pracy” – *Laborem exercens*. „W zasadzie”, ponieważ ściśle powiązanie pracy z „teologią wolnego rynku” nadaje jej nowy sens, nowe znaczenie.

Dla Ojca Świętego godność ludzka realizuje się w działaniu, a modelowym przykładem działania człowieka jest właśnie praca. I w tym działaniu możemy dostrzec podstawę prawa do inicjatywy i do własności indywidualnej. To dzięki własnej ciężkiej pracy człowiek może sprawić, że gospodarowanie nie jest postrzegane jako zło. Musi to być jednak praca nie tylko z drugimi, ale przede wszystkim dla drugich. We wspomnianej encyklice *Centessimus annus* Jan Paweł II pisze: „Człowiek pracuje dla zaspokojenia potrzeb swojej rodzi-

<sup>21</sup> CA, 39.

<sup>22</sup> LE, 25.

<sup>23</sup> *Tamże*, 26.

<sup>24</sup> *Tamże*, 2.

<sup>25</sup> *Tamże*, 3.

ny i wspólnoty, do której należy”<sup>26</sup>. Ta zdolność rozpoznawania potrzeb innych ludzi jest ważnym źródłem rozwoju ekonomii przedsiębiorczości, a co za tym idzie – bogactwa.

„Praca wchodzi w zakres powołania każdej osoby; co więcej, w swojej pracy człowiek wyraża się i realizuje”<sup>27</sup>. Jest więc ona próbą przekonania się o własnej wartości na mocy osobistego wysiłku. W tym przypadku działalność gospodarcza powoduje, że praca nie staje się zrutynizowana i zdegradowana, że nie jesteśmy do niej zmuszani. „Bez pracy nie będzie ekonomicznej kreatywności, zaś bez bodźców nie będzie pracy”<sup>28</sup>. Ludzie pracują, ponieważ uznają, że praca stanowi część ich godności, jako godności osób działających, które przyczyniają się do dobra wspólnego.

Papież doskonale zdaje sobie sprawę z coraz szybszego tempa przemian technologicznych, ekonomicznych i politycznych oraz wpływu tychże na świat pracy i produkcji. Z tego wynikają cele, jakie stawia przed Kościołem (i nie tylko). Jan Paweł II podkreśla, że zadaniem Kościoła jest nieustanne przypomnianie o godności i prawach ludzi pracy oraz krytykowanie sytuacji, w których bywają one naruszane. Papież starał się przez to tak oddziaływać na bieg tych przemian, by wraz z nimi dokonywał się prawdziwy postęp człowieka i społeczeństwa.

Kościół jest przekonany, że praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. Źródło przekonania o tym znajduje się już na pierwszych stronach Księgi Rodzaju. Za pośredni przekaz odnoszący się do pracy jako działania, które człowiek ma wykonywać na ziemi, papież uważa Boży nakaz „czynienia sobie ziemi poddaną” (zob. Rdz 1,28). Nakaz ten ma ogromną nośność, bowiem wskazuje na wszystkie zasoby ziemi, które za pomocą świadomego działania człowieka mogą być odkryte i celowo przez niego wykorzystywane.

Efektom podmiotowego traktowania pracy jest powstanie solidarności ludzi pracy. Zdaniem Ojca Świętego, wezwanie do solidarności i wspólnego działania skierowane do ludzi pracy mają doniosłą wartość, wymowną z punktu widzenia etyki społecznej. W chwili obecnej solidarność ludzi pracy dotyczy nie tylko „kwestii proletariackiej” – współczesne systemy ideologiczne lub systemy władzy oraz nowe układy, jakie zaistniały na różnych poziomach współżycia ludzkiego, pozwoliły przetrwać rażącym niesprawiedliwościom lub też wytworzyły nowe ich formy. Dlatego istotne jest powstawanie coraz to nowych stref solidarności ludzi pracy, przede wszystkim w obszarach zagrożonych społecz-

---

<sup>26</sup> CA, 43.

<sup>27</sup> *Tamże*, 6.

<sup>28</sup> R.J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia. Wyzwanie dla chrześcijanina-kapitalisty*, Poznań 1993, s. 197.



ną degradacją podmiotu pracy, wyzyskiem pracujących i rosnącej nędzy a nawet głodu.<sup>29</sup>

Jan Paweł II podkreśla istotny związek między pracą ludzką a zachowaniem godności człowieka i pracowitością. Za św. Tomaszem z Akwinu, który „hamował postęp w myśleniu ekonomicznym, kładąc nacisk na kwestie etyczne i skupiając uwagę na filozofii moralnej”,<sup>30</sup> można dodać, że pracowitość tylko wówczas może stać się cnotą (a więc sprawnością moralną), gdy człowiek staje się przez nią dobry jako człowiek.<sup>31</sup>

Istotną sprawą jest nakreślenie obrazu konfliktu pracy i kapitału, zwłaszcza zaś ukazanie wymiarów tegoż konfliktu. Wymiar społeczno-ekonomiczny obejmuje nie tylko rozdzwięk między „światem kapitału” – to jest wąską, ale bardzo wpływową grupą właścicieli i posiadaczy środków produkcji – a „światem pracy”, który obejmuje szeroką rzeszę ludzi uczestniczących w procesie produkcji. Obejmuje także wyniki z niego inne elementy wyzysku (brak warunków bezpieczeństwa pracy oraz zapewnienia warunków zdrowia i życia robotników i ich rodzin). Wymiar polityczny znajduje wyraz w walce ideologicznej między liberalizmem rozumianym jako ideologia kapitalizmu, a marksizmem, pojętym jako ideologia socjalizmu naukowego i komunizmu. Konflikt ten odnosi się nie tylko i wyłącznie do jednego społeczeństwa, obszaru czy też państwa. Jego międzynarodowy wymiar świadczy o wielkości problemu, o którym mówimy.<sup>32</sup>

Papież nade wszystko podkreśla zasadę, której Kościół stale nauczał i naucza. Zasada pierwszeństwa „pracy” przed „kapitałem”,<sup>33</sup> o której mowa, dotyczy procesu produkcji, w którym praca jest przyczyną sprawczą, zaś kapitał jako zespół środków – tylko instrumentem. Zdaniem Jana Pawła II, to właśnie praca ma być celem działań człowieka, a nie posiadanie bogactw. Wszelkie zasoby i bogactwa naturalne dane ludziom we władanie, odkryte przez nich, odpowiednio przetworzone i wykorzystane są owocem dorobku pracy człowieka. Rodzaj wykonywanej przez człowieka pracy nie wpływa na niego jako na podmiot tejsze pracy, ponieważ tylko człowiek jest osobą.

Ważkim problemem poruszonym przez ten dokument są uprawnienia ludzi pracy, odnoszące się do szeroko pojętej etyki pracy w kontekście praw człowieka. Papież porusza wiele problemów związanych z pracą ludzką, których rozwiązanie stanowi podstawowy cel, jakim jest ustalenie prawidłowej (z etycz-

<sup>29</sup> CA, 15.

<sup>30</sup> H. L a n d r e t h, D. C. C o l a n d e r, *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1998, s. 68.

<sup>31</sup> LE, 9.

<sup>32</sup> CA, 14, 41-43; por. M. A. K r a p i e c, *O ludzką politykę!* Katowice 1995, s. 257-258.

<sup>33</sup> LE, 12.

nego punktu widzenia) polityki pracy. Chodzi tu przede wszystkim o zależności pracobiorców od pracodawców bezpośrednich i pośrednich. Zależność od pracodawców bezpośrednich jest określona przez zawarcie kontraktu i ustalenie stosunków pracy – pracobiorca ma możliwość negocjowania warunków pracy, o ile nie zgadza się z ustaleniami pracodawcy. W odniesieniu zaś do pracodawcy pośredniego pojedynczy człowiek, widzący brak poszanowania podstawowych praw ludzkich do pracy – ma prawo posiłkować się organizacjami międzynarodowymi, takimi jak: Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP), Food and Agriculture Organization (FAO).<sup>34</sup> Poszanowanie praw ludzkich w kontekście pracy dotyczy prawa każdego człowieka, niezależnie od jego narodowości, rasy, płci oraz większej lub mniejszej sprawności fizycznej.

Do kolejnych problemów zalicza się sprawę zatrudnienia i wiążący się z nim problem bezrobocia. Według *Centessimus annus* wszelkie instytucje krajowe i międzynarodowe są odpowiedzialne za sprawę odpowiedniego zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do pracy podmiotów. Obowiązek wypłacania odpowiednich zasiłków niezbędnych do utrzymania niezatrudnionych pracowników i ich rodzin, jest powinnością wynikającą z najbardziej podstawowej zasady porządku moralnego w tej dziedzinie – to znaczy z zasady powszechnego używania dóbr. Prościej zaś można powiedzieć, że jest to obowiązek wynikający z prawa do życia i utrzymania.

Etos uczciwej pracy łączy się bowiem nierozzerwalnie z etosem sprawiedliwej płacy, która jest problemem kluczowym etyki społecznej. Jest on niewątpliwie skomplikowany i wieloaspektowy. Nie można jednak sprowadzać go jedynie do sprawiedliwości zamiennej (jak czynią to liberałowie), tj. do kontraktu zawieranego między pracodawcą a pracobiorcą. Etos sprawiedliwej płacy wykracza poza ramy takiej sprawiedliwości. Wymagane jest więc tutaj odwołanie się do zasady sprawiedliwości społecznej. Najważniejsze kryteria słusznej płacy to: szeroko rozumiane dobro pracownika, możliwość utrzymania przez niego rodziny, efektywność pracy, kondycja ekonomiczna przedsiębiorstwa i dobro wspólne całego kraju. Stosunek między pracobiorcą a pracodawcą (szczególnie bezpośrednim) rozwiązuje zasada *salariatu*. Praca prawidłowo wynagradzana wskazuje na sprawiedliwe funkcjonowanie ustroju społeczno-ekonomicznego. Zapłata zaś staje się konkretnym środkiem, dzięki któremu większość ludzi może korzystać z powszechnie dostępnych dóbr, spełniając tym samym zasadę powszechnego używania dóbr. Jan Paweł II domaga się w ten sposób łączenia potrzeb pracownika oraz efektów jego pracy. Praktyczna realizacja tych kryte-

<sup>34</sup> CA, 8; M. A. K r a p i e c, *O ludzką politykę!* s. 274.

riów wymaga społecznego dialogu, a czasem wewnętrznego lub zewnętrznego interwencjonizmu państwowego.<sup>35</sup>

Zaangażowanie państwa w proces pracy może mieć dwojaki charakter: pośredni i bezpośredni. Pośredni, ponieważ zgodnie z zasadą pomocniczości może stwarzać warunki sprzyjające swobodnemu rozwojowi działalności gospodarczej, mogącej zaferować wiele nowych miejsc pracy i źródeł bogactwa. Bezpośredni – zgodnie z zasadą solidarności, ustalając ograniczenia w niezależności podmiotów dyktujących warunki płacy. W każdym zaś przypadku państwo może zapewnić minimum środków na utrzymanie bezrobotnych.<sup>36</sup>

Istotnym problemem jest też istnienie, funkcjonowanie i znaczenie związków zawodowych. Organizacje tego typu są nieodzownym składnikiem życia społecznego, a ich celem jest zabezpieczenie analogicznych uprawnień dla przedstawicieli każdego zawodu. Działalność związków zawodowych ma pomóc w tworzeniu właściwej polityki pracy, nie może jednak służyć do rozwiązywania sporów politycznych, szczególnie wtedy, gdy cierpią na tym jednostki. Związki zawodowe są nie tylko instrumentem pertraktacji i dialogu w walce o sprawiedliwe wynagrodzenie. Są przede wszystkim miejscem wyrażania podmiotowości pracowników. „Służą one rozwijaniu autentycznej kultury pracy i pomagają pracownikom uczestniczyć w sposób w pełni ludzki w życiu przedsiębiorstwa.”<sup>37</sup>

Tak więc ludzką pracę można zabezpieczyć przez trzy najważniejsze czynniki: ustrój społeczno-ekonomiczny (oparty na poszanowaniu praw człowieka i liczeniu się z jego społeczną naturą), opiekę społeczną zapewnioną przez ten ustrój, a także związki zawodowe (czynnik pomagający w przestrzeganiu praw pracy i człowieka pracującego i reprezentujący jego interesy – zwłaszcza „dobro wspólne”).

Zwieńczeniem pracy człowieka jest wzrost „wspólnego dobra” rozumianego najszerszej, a więc zarówno jako aktualizacja osobistych możliwości człowieka jako osoby (rozwój intelektualny, moralny i twórczy), jak i zespół wszystkich środków koniecznych i użytecznych prowadzących do rozwoju osobowego człowieka. Jest to naturalna i konieczna konsekwencja wykonywania ludzkiej pracy racjonalnie pojmowanej. Wzrastanie wspólnego dobra, gdy chodzi o dobro ściśle osobowe, nie może być mierzone własną miarą, albowiem – w porządku duchowym – miar takich nie ma. Natomiast wzrost wspólnego dobra w dziedzinie koniecznych i użytecznych środków gwarantujących osobowy rozwój człowieka dokonuje się w miarę społecznych i ekonomicznych możliwości.

<sup>35</sup> Por. S. K o w a l c z y k, *Etos liberalizmu*, *Annales* 2/1999, s. 46-47; por. CA, 8.

<sup>36</sup> *Tamże*, 15; por. LE, 8.

<sup>37</sup> CA, 15.

Warunkiem koniecznym spokojnej pracy realizującej „wspólne dobro” jest zachowywanie i przestrzeganie praw człowieka i pracownika, których katalog przedstawia Jan Paweł II w swoim dokumencie. Przy zachowaniu praw osoby ludzkiej jawią się dopiero realne możliwości realizowania „wspólnego dobra” z uniknięciem wojen i zamieszek, spowodowanych nieposzanowaniem praw człowieka.

Zagadnienie pracy odbiło się szerokim echem wśród myślicieli katolickich. Kwestii tej poświęcono wiele miejsca głównie w odniesieniu do przedstawianych encyklik.<sup>38</sup>

W rozważaniach dotyczących pracy ludzkiej warto jeszcze raz zwrócić uwagę na dwie płaszczyzny: „...płaszczyznę ludzkiego «uczestnictwa» w społecznej naturze człowieka oraz ludzkiego uczestnictwa w królewskiej władzy Chrystusa”.<sup>39</sup> Takiego rozróżnienia dokonał Karol Wojtyła, a wnikliwą analizę odnaleźć można w publikacji J. Gałkowskiego *Praca i człowiek*. Istotę problemu stanowi uczestnictwo, które jest rozumiane jako z jednej strony właściwość osoby, przez którą człowiek wyraża się we własnym istnieniu. Z drugiej strony uczestnictwo rozumiane jest jako „pozytywna relacja do człowieczeństwa innych ludzi”.<sup>40</sup> Zdaniem K. Wojtyły, uczestnictwo to jedyna forma, umożliwiająca człowiekowi spełnianie się. Przeciwnieństwo stanowi alienacja, której przejawem jest indywidualizm i totalizm. „Indywidualizm jest pochodzącym od jednostkowej osoby brakiem uczestnictwa, jest wysuwaniem dobra jednostkowej osoby jako dobra naczelnego, nadrzędnego wobec dobra wspólnoty i społeczeństwa”.<sup>41</sup> Praca ludzka jest działaniem „przetwarzającym” i „uczłowieczającym” świat. Jest ona realizowana w ludzkim czynie.

Myśliciele katolicycy nadają pracy ludzkiej przede wszystkim wymiar biblijny. W dyskusji nad zagadnieniem pracy, przyjmuje się jako naczelną zasadę, że praca, czyli „czynienie sobie ziemi poddaną”, jest tą formą aktywności ludzkiej, w której najlepiej realizuje się człowiek. Następnie już w analizie filozoficz-

<sup>38</sup> Zob. J. W. Gałkowski (red.), *Jan Paweł II, Laborem exercens. Tekst i komentarze*, Lublin 1986; tenże, *Praca i człowiek*, Warszawa 1980; Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 330-335; J. Majka, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1990, s. 138-174; M. Zięba, *Papież i kapitalizm*, Kraków 1998, s. 44-50; M.A. Krąpiec, *O ludzka politykę!* s. 235-263, S. Feil, J. Kulpny, *Humanizacja życia gospodarczego. Wybrane zagadnienia z etyki gospodarczej*, Lublin 2000, s. 29-91.

<sup>39</sup> J. W. Gałkowski, *Praca i człowiek*, s. 90.

<sup>40</sup> Pojęcie uczestnictwa ma charakter wartościujący a nawet narmatywny. „Przez uczestnictwo rozumiemy tutaj to, co odpowiada transcendencji osoby w czynie wówczas, gdy ten czyn jest spełniany w s p ó l n i e z i n n y m i , w różnorodnych relacjach społecznych czy międzyludzkich”; zob. *tamże*, s. 90 n.

<sup>41</sup> *Tamże*, s. 91.

nej podkreśla się, że wykonujący pracę spełnia dwie role: przedmiotową i podmiotową. Więcej uwagi oczywiście poświęca się tej drugiej, która pełni funkcję „uczłowieczającą”. Człowiek wykonujący pracę nie jest w żadnym wypadku jedynie narzędziem. Tym samym uwagę czytelnika myśliciele katolicycy ukierunkowują na ujęcie pracy jako szczególnego dobra człowieka. Z tego powodu w encyklice *Laborem exercens*, Ojciec Święty pisze: „Praca ludzka stanowi klucz i chyba najistotniejszy klucz do całej kwestii społecznej, gdy staramy się ją widzieć pod kątem dobra człowieka”.<sup>42</sup> W rezultacie przyjęto, że praca w myśli katolickiej wchodzi w zakres powołania osoby ludzkiej, które ostatecznie jest zjednoczeniem z Chrystusem.

*Beata Kosiba, Olsztyn*

## II. CHARAKTERYSTYKA WARTOŚCI RELIGIJNYCH POLSKICH MIGRANTÓW W IRLANDII PÓLNOECNEJ

Dotychczas ukazało się kilka interesujących opracowań poświęconych migrantom polskim w Ulsterze.<sup>1</sup> Do naświetlenia sytuacji migrantów z Polski i z innych państw w północnej części Irlandii przyczyniły się dwa badania dotyczące problematyki społeczno-ekonomicznej w tej grupie. Owocem pierwszego badania był raport opracowany przez dr. Robbiego McVeigh i An Dúchán (na zlecenie Newry and Mourne District Council/Louth Local Authorities, w ramach programu 2008 Challenge of Change) pt. *Report on the Economic Impact of Migrant Workers in Newry and Mourne and Louth*.<sup>2</sup> Drugie badanie zostało przeprowadzone przez dr Robbiego McVeigh i Chrisa McAfee. Wyniki tego badania ogłoszone zostało drukiem w pozycji pt. *Za Chlebem: The Impact of the Economic Downturn on the Polish Community in Northern Ireland* (Badanie przeprowadzone na zlecenie Northern Ireland Council of Ethnic Minorities, Belfast 2009).<sup>3</sup>

Marta Kempny w pracy pt. *Polish Migrants in Belfast: Border Crossing and Identity Construction*, wydanej w 2010 r. przez Cambridge Scholars Publishing,

<sup>42</sup> LE, 3.

<sup>1</sup> Ulster jest jedną z czterech prowincji irlandzkich, która znajduje się na północy wyspy.

<sup>2</sup> Raport ten jest dostępny na stronie [www.newryandmourne.gov.uk](http://www.newryandmourne.gov.uk) lub [www.louthcoco.ie](http://www.louthcoco.ie) (dostęp 7 XII 2011).

<sup>3</sup> Badania te są dostępne na [http://www.nicem.org.uk/uploads/publications/Za\\_Chlebem\\_Report.pdf](http://www.nicem.org.uk/uploads/publications/Za_Chlebem_Report.pdf) (dostęp 7 XII 2011).

analizuje problem formowania świadomości przynależności jako rezultatu dialektyki między usiłowaniem zachowania granic kultury pochodzenia jednostki a czynnikami skłaniającymi do ich przekraczania. Opierając się na badaniach przeprowadzonych nad polską diasporą w Belfaście, Kempna dostrzega rolę religii jako ważnego czynnika kształtującego świadomość etniczną Polaków. Natomiast ks. Mariusz Dąbrowski opublikował zarys duszpasterstwa polskiego na terenie Ulsteru w latach 2006-2010 pt. *Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne*.<sup>4</sup> Artykuł ten został wydany w książce pod redakcją Marka Grubki OP i Marcina Lisaka OP, *Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne*. Opracowania zawarte w tej pozycji koncentrują się głównie na problematyce duszpasterstwa polonijnego w Republice Irlandii. Zawierają także odnośniki do Ulsteru.<sup>5</sup>

Moje doświadczenie duszpasterstwa polonijnego w Irlandii dotyczy lat 2007-2011 i sprowadza się głównie do diecezji w Irlandii Północnej. Celem tego studium jest rzucenie światła na system wartości religijnych; stosunku do tych wartości manifestowanych przez migrantów polskich w Irlandii Północnej; podanie charakterystyki duszpasterstwa polonijnego prowadzonego w placówkach duszpasterskich chrystusowców na terenie Ulsteru od września 2007 r. Opracowane zostało ono na podstawie metodą ogłoszonej na początku XX w. wspólnie przez amerykańskiego i polskiego uczonego, Williama I. Thomasa i Floriana Znanickiego. Zastosowali oni nową metodę badań socjologicznych określoną jako *The Life Study Method* (Studium zjawiska życiowego) w badaniach migracji polskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na przełomie XIX i XX w.<sup>6</sup> Istotą tej metody było nakłonienie imigrantów do opowiedzenia historii z własnego życia lub znalezienie dokumentów, najlepiej listów, w których opisywali oni swe doświadczenia. Uczni posługiwali się także danymi statystycznymi i artykułami drukowanymi w prasie codziennej. Sytuacje duszpasterskie dostarczają dużo materiału, który może być badany przy zastosowaniu tej metody. W związku z tym, że w niniejszym opracowaniu podane zostały tylko najbardziej reprezentatywne zjawiska życiowe dotyczące migrantów i częściowe opracowania socjologiczne, do ich analizy została wykorzystana też meto-

<sup>4</sup> M. Dąbrowski, *Praca dla polskich katolików w Ulsterze*, w: M. Grubka, M. Lisak (red.), *Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne*, Kraków-Dublin 2010, s. 79-88.

<sup>5</sup> *Tamże*.

<sup>6</sup> Metoda ta została po raz pierwszy zastosowana w monumentalnym dziele autorów: W. Thomas, F. Znanicki, *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group*, New York 1958. Dzieło zostało pierwszy raz wydane w pięciu tomach w latach 1918-1920.

da historyczno-socjologiczna. Opisane w tym opracowaniu zjawiska życiowe w dziedzinie wartości religijnych pozwolą na ich ocenę pod kątem nauczania Kościoła i przedstawienie propozycji rozwiązań duszpasterskich.

### Spostrzeżenia duszpasterskie

Przy opracowywaniu zarysu systemu wartości religijnych migrantów polskich mieszkających w Irlandii Północnej od strony formalnych praktyk rytualnych posłużyć się metodą analizy historycznej wyników badań przeprowadzonych na zlecenie Northern Ireland Council for Ethnic Minorities (NICEM) (Rada Irlandii Północnej ds. Mniejszości Etnicznych) finansowanych przez Atlantic Philanthropies.<sup>7</sup>

Badania na zlecenie NICEM miały na celu określenie wpływu kryzysu ekonomicznego na migrantów polskich w Irlandii Północnej. Zostały one przeprowadzone przez zespół badawczy, który, przy gromadzeniu danych, posłużył się metodą ankiety przeznaczonej do samodzielnego wypełnienia. Tę część projektu badawczego opracowały Sophie Romantzoff i Marzena Graham pod kierunkiem Chrisa McAfee. Doktor Robbie McVeigh był głównym autorem badań i dokonał analizy kwantytatywnej danych. Jeśli chodzi o ramy próby, zespół badawczy użył swojej wiedzy na temat obszarów zamieszkałych przez społeczność polską w celu wygenerowania „próbki kuli śnieżnej.” Ankieta była rozprowadzona w sposób zróżnicowany (organizacje społeczne, osoby prywatne, sklepy z polską żywnością, biblioteki i restauracje). Ogółem zwróconych zostało 420 ankiet, które w miarę dobrze rozkładają się na wszystkie skupiska Polaków w Irlandii Północnej. Drugim źródłem, które poddam analizie historycznej, są dane pochodzące ze studium zjawisk życiowych – *The Life Study Method*. Dane te zostały zebrane metodą wywiadu swobodnego przez autora tego artykułu i pochodzą głównie z grup Duszpasterstwa Polskiego prowadzonych przez chrystusowców w Ballymena, wschodnim Belfaście, Craigavon, Dungannon i Newry.

Z grupy pytań podanych w ankiecie (zob. aneks) zostały wyselekcjonowane te, które są przydatne do wskazania zasadniczych elementów należących do systemu wartości religijnych migrantów polskich. Dane z części A, B i E ankiety wskazują na kilka przestrzeni zainteresowań migrantów: środowisko społeczne, rodzina, małżeństwo, życie ekonomiczne, edukacja. Zamierzonym celem ankiety było zbadanie wpływu kryzysu ekonomicznego na polskich migrantów w Irlandii Północnej, jednak analiza tych samych danych pod kątem ich relacji do wartości religijnych, manifestowanych przez część tej grupy (według szacunków autora ok. 5%), może udzielić pewnych wskazówek dotyczących

<sup>7</sup> R. Mc Veigh, Ch. McAfee, *Za Chlebem: The Impact of the Economic Downturn on the Polish Community in Northern Ireland*, Belfast 2009.

istniejących tendencji w sferze wartości religijnych. W związku z tym zostaną podane fakty pochodzące z obszarów zainteresowań migrantów polskich wyselekcjonowane z badań przeprowadzonych przez dr. Robbiego McVeigh i Chrisa McAfee.<sup>8</sup> Następnie zostaną zidentyfikowane fakty jednostkowe reprezentatywne dla określonego typu zachowań zaobserwowanych w grupach katolików z Polski, praktykujących na terenie Irlandii Północnej w ośrodkach duszpasterskich obsługiwanych przez chrystusowców. Wykazany zostanie ich związek z danymi pochodzącymi z badań dr. Robbiego McVeigh i Chrisa McAfee. Częściowo zostały wykorzystane w tym badaniu także prace innych autorów.

### Spoleczeństwo

W kwestii środowiska społecznego zdecydowana większość respondentów wybrała kolor skóry jako wyznacznik przynależności etnicznej.<sup>9</sup> Na uwagę zasługuje też fakt, że 13% respondentów wymieniła termin „katolik” przy określeniu swej tożsamości etnicznej. Zdecydowana większość w badanej grupie to ludzie młodzi, w przedziale wiekowym między 20 a 40 lat. Ekonomiczny charakter tej społeczności emigracyjnej został potwierdzony w ankiecie w części B. Równomierny rozkład liczby mężczyzn i kobiet w środowisku migrantów polskich w Irlandii Północnej wskazuje na praktyczne istnienie równouprawnienia płci w Polsce, które przejawia się m.in. w samodzielnym podejmowaniu decyzji o emigracji przez młode kobiety.

#### Dane z obserwacji i wywiadów

Kobieta zamężna w wieku powyżej 20 lat, miała wykształcenie wyższe, biegle władała językiem angielskim i była zatrudniona zgodnie ze swoim wykształceniem na terenie Irlandii Północnej. Zgłosiła się do prowadzenia scholii dziecięcej przy ośrodku duszpasterskim. Zajmowała się tą działalnością także w kraju. Od czasu do czasu do pomocy w ośrodku angażował się jej mąż. Miała bardzo dobry kontakt z dziećmi i rodzicami. Gdy mąż tej kobiety otrzymał pracę na terenie Polski – w firmie, w której pracował na emigracji – oboje wrócili do kraju. Próby kontynuowania działalności scholii z nowymi opiekunami nie powiodły się. Główne powody to trudności w pogodzeniu obowiązków zawodowych z pracą w ramach wolontariatu i zniechęcenie dzieci z powodu utraty bardzo lubianej przez nie opiekunki.<sup>10</sup> Główne cechy wolontariuszy przy Polskich Ośrodkach Duszpasterskich na terenie Irlandii Północnej to stabilna

<sup>8</sup> *Tamże.*

<sup>9</sup> Dane w tym paragrafie pochodzą z części A ankiety.

<sup>10</sup> Wywiad autora z kobietą powyżej lat 20, Irlandia Północna, 2009 r.



praca zawodowa, dobra znajomość języka angielskiego, regularne praktyki religijne przed wyjazdem z Polski.

Inną tendencją, zaobserwowaną w środowisku życia emigracji w Irlandii Północnej, jest częstsze angażowanie się kobiet (mimo wykonywanej przez nie pracy zawodowej) niż mężczyzn do prac w wolontariacie w ośrodkach duszpasterskich. Jest to odzwierciedlenie tendencji obserwowanej w ramach Kościoła katolickiego. Generalnie są to osoby w miarę ustabilizowane materialnie i mające dobry kontakt z lokalnym środowiskiem.

Duży wpływ na częstotliwość praktyk religijnych i angażowanie się w życie jakiegokolwiek wspólnoty wierzących ma wiek danych osób. Migranci w tym przedziale wiekowym, pozbawieni wsparcia ze strony krewnych, bliskich i swego środowiska, mają zazwyczaj tendencję do koncentrowania się w pierwszych latach pobytu za granicą bardziej na budowaniu bezpieczeństwa ekonomicznego niż angażowaniu się w działalność społeczno-religijną.<sup>11</sup> Jedną z przyczyn utrudniających praktyki religijne i angażowanie się w wolontariat przy kościele jest presja grup lokatorów, którzy dzielą koszty wynajmu mieszkania na emigracji. W tym przypadku są to kilkuosobowe grupy powstające w wyniku tzw. migracji łańcuchowej. Pierwsza emigrująca osoba znajduje pracę, wynajmuje mieszkanie i ściąga krewnych lub bliskich znajomych. W takich grupach zazwyczaj znajduje się przywódca, umiejący porozumieć się w języku angielskim. Pomaga on w załatwianiu koniecznych spraw związanych z zatrudnieniem, kontaktami z urzędami i pośredniczy między właścicielem mieszkania czy domu a pozostałymi lokatorami, którzy okazują również solidarność między sobą w razie utraty pracy. Część liderów takich grup ma tendencję do dominowania życia prywatnego pozostałych lokatorów przez narzucanie im swoich upodobań co do formy spędzania wolnego czasu, a także przez wywieranie presji w sferze praktyk religijnych. Niechęć młodych mężczyzn do praktyk religijnych na emigracji może być często wynikiem „docinków” kolegów z dzielonego mieszkania. W takich przypadkach dochodzi do wyboru, w którym potrzeba więzi i bezpieczeństwa ekonomiczne jest stawiane na pierwszym miejscu.

<sup>11</sup> W Belfaście została odnotowana bardzo słaba frekwencja w wyborach do Sejmu i Senatu RP, które odbyły się 9 X 2011. Wzięło w nich udział 536 osób uprawnionych do głosowania (ok. 2%). Protokół głosowania w Obwodzie 258. (Belfast) jest dostępny na stronie internetowej Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Edynburgu: <http://www.edynburgkg.polemb.net/> (dostęp 14 XII 2011).

### Małżeństwo

Dane dotyczące małżeństwa wskazują, że blisko połowa respondentów żyła w stałych związkach małżeńskich.<sup>12</sup> Część tych par zapewne należała do grupy związków zawartych po rozpadzie pierwszego małżeństwa. Co do żyjących w konkubinacie istnieje duże prawdopodobieństwo, że znacząca część z tej grupy nie wykluczała zawarcia stałego związku. Należy też zauważyć, że istnienie tych samych proporcji między mężczyznami i kobietami w środowiskach migracyjnych stwarza młodym bezzęnnym ludziom dobre szanse na znalezienie partnerów życiowych w tej samej grupie wiekowej i kulturowej oraz zwiększa ich szanse na stabilizację życiową. Wśród emigrantów 10% stanowią osoby po rozwodzie lub separacji.

Dane z obserwacji i wywiadów

W swobodnym wywiadzie mężczyzna, robotnik w wieku powyżej 20 lat, opowiedział o swoim życiu w grupie kolegów-lokatorów w tym samym mieszkaniu. Mówił o regularnych „weekendowych” libacjach na terenie domu. Zaprzestał regularnych praktyk religijnych. Po pewnym czasie poznał dziewczynę i zaczął z nią mieszkać w wynajmowanym pokoju. „Mojej dziewczynie – mówił mężczyzna – nie podobała się atmosfera tego domu. Nakłoniła mnie do wynajęcia osobnego mieszkania i zerwania znajomości z «weekendowym towarzystwem». Wkrótce dowiedziałem się, że moja dziewczyna zaszła w ciążę. Pod jej wpływem zacząłem myśleć o ślubie i powrocie do praktyk religijnych”.<sup>13</sup> Para zawarła ślub kościelny i ochrzciła swe dziecko, pozostając w Irlandii Północnej.

W czasie ośmiu weekendowych kursów przedmałżeńskich zorganizowanych na terenie Polskich Ośrodków Duszpasterskich, prowadzonych przez chrześcijańskich w Irlandii Północnej, zaobserwowane zostało zjawisko kohabitacji, występujące u znacznej części uczestniczących par. W kursach przeprowadzonych od października 2009 r. do października 2011 r. wzięło udział ok. 240 par (brak dokładnej statystyki). Podobne zjawisko, zaobserwowane w Polskim Duszpasterstwie „Dominikanie dla Polaków” w Dublinie i przedstawione za pomocą zestawienia statystycznego, sygnalizuje istnienie poważnego problemu duszpasterskiego polegającego na odrzuceniu czystości przedmałżeńskiej jako ważnego elementu w budowaniu małżeństwa sakramentalnego.<sup>14</sup> Dokładne badania socjologiczne przeprowadzone w środowisku biorącym udział w prak-

<sup>12</sup> Dane w tym paragrafie pochodzą z części A ankiety.

<sup>13</sup> Wywiad autora z mężczyzną powyżej lat 20, Irlandia Północna, 2010 r.

<sup>14</sup> M. G r u b k a, *Wyzwania w posłudze sakramentalnej wobec narzeczonych i małżeństw na emigracji. Refleksje pastoralne w oparciu o doświadczenia Polskiego Duszpasterstwa „Do-*

tykach religijnych w języku polskim na terenie Ośrodków Duszpasterstwa Polskiego w Irlandii Północnej dałyby bardziej szczegółowy obraz rzeczywistości odnośnie do form życia małżeńsko-partnerskiego.

W dziedzinie badania form życia małżeńsko-partnerskich pomocna może być analiza istniejących już danych, które zebrane zostały w wyniku badań socjologicznych przeprowadzonych w 2009 r. w dwóch różnych środowiskach. Bardzo cenne badania techniką kwestionariusza ankietowego przeprowadził w latach 2008-2010 Marcin Lisak OP w środowisku migrantów polskich gromadzących się na nabożeństwach odprawianych w języku polskim w ośrodku duszpasterskim prowadzonym przez dominikanów w Dublinie.<sup>15</sup> W 2009 r. w badanej próbie 222 osób zidentyfikowano 50,9% małżonków żyjących w pierwszym małżeństwie, 19,8% osób bez stałego związku lub nie mieszkających razem, 19,8% w związku niemałżeńskim (kohabitacja), 1,8% po rozwodzie lub stwierdzeniu nieważności małżeństwa.

Z kolei w badaniach, które w 2009 r. przeprowadził Robbie McVeigh i Chris McAfee<sup>16</sup> na terenie całej Irlandii Północnej w zróżnicowanych środowiskach (organizacje społeczne, osoby prywatne, sklepy z polską żywnością, biblioteki i restauracje) techniką kwestionariusza ankietowego na próbie 420 osób, zanotowano następujące wyniki: 48% respondentów żyło w związkach małżeńskich a 19% w konkubinacie (nie można na podstawie dostępnych danych stwierdzić, jaka część związków małżeńskich była związkami sakramentalnymi lub pierwszymi); kolejne 10% było rozwiedzionych lub żyło w separacji; samotnych zidentyfikowano ok. 20%.<sup>17</sup>

Pobieżna analiza obu źródeł zwraca uwagę na ich zbieżność w zakresie porcji tych samych grup w dwóch różnych badanych środowiskach. Porównanie danych z obu wyżej analizowanych źródeł i obserwacji dokonanych na grupie par biorących udział w przygotowaniach przedmałżeńskich prowadzonych przez chrystusowców w Irlandii Północnej sugeruje również, że stosunek do wspólnego zamieszkiwania przed ślubem nie różni się między często praktykującymi migrantami polskimi, gromadzącymi się w Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego prowadzonego przez dominikanów w Dublinie i Ośrodkach Duszpasterstwa

*minikanie dla Polaków” w Dublinie, w: M. G r u b k a, M. L i s a k (red.), Polscy migranci w Irlandii: wokół środowiska duszpasterstwa polonijnego. Szkice teologiczne i społeczne, s. 61.*

<sup>15</sup> M. L i s a k, *Religijność i moralne orientacje polskich imigrantów: raport z badań w Dublinie 2008-2010, w: tamże, s. 136.*

<sup>16</sup> R. M c V e i g h, Ch. M c A f e e, *Za Chlebem: The Impact of the Economic Downturn on the Polish Community in Northern Ireland.*

<sup>17</sup> Dane w tym paragrafie pochodzą z części A ankiety.

Polskiego w Północnej Irlandii, a rzadko praktykującymi lub niepraktykującymi migrantami polskimi w Północnej Irlandii.

### Rodzina

Na podstawie danych z ankiety przyjąć można, że najczęściej spotykany model rodziny polskich migrantów w Irlandii Północnej składał się w 2009 r. z trzech osób (ojciec, matka, dziecko).<sup>18</sup> „Rodzina” była dla 36 respondentów głównym motywem wyjazdu na emigrację, a 97 respondentów podało, że ze względu na rodzinę opuściliby Irlandię Północną. Więzy rodzinne pojawiły się też jako znacząca wartość w wypowiedziach respondentów, którzy przyznali się do uczuć tęsknoty za domem i brakiem najbliższej rodziny. Więzy te decydowałyby o pozostaniu na emigracji lub powrocie do Polski.

#### Dane z obserwacji i wywiadów

Zdecydowana większość narzeczonych, którzy kontaktowali się z polskimi ośrodkami duszpasterskimi na terenie Ulsteru, planowała uroczystości weselne w Polsce. W wielu przypadkach więzi z rodziną w Polsce stawały się powodem rezygnacji z tańszej<sup>19</sup> opcji zawarcia ślubu w jednym z ośrodków duszpasterstwa polskiego w Irlandii Północnej. Potrzeba celebrowania tego wydarzenia „wśród swoich” stawała się ważniejsza od norm religijnych. W przypadku chrztu niemowląt rodzice łatwiej decydowali się na ceremonię chrztu w Irlandii Północnej. Jednym z powodów podjęcia takiej decyzji był brak ślubu kościelnego.<sup>20</sup> W wielu przypadkach rodzice dziecka zapraszali członków rodziny mieszkających w Polsce na ceremonię chrztu do Irlandii Północnej.

---

<sup>18</sup> *Tamże.*

<sup>19</sup> W wielu kościołach parafialnych w Irlandii opłaty za ślub są dobrowolne. Włącznie z opłatami w kancelarii parafialnej koszty całej uroczystości ślubne mogą zamknąć się w granicach kilkuset funtów (Pounds Sterling).

<sup>20</sup> W parafiach irlandzkich w północnej i południowej części istnieje praktyka duszpasterstwa, zgodnie z którą księża albo nie poruszają kwestii ślubu kościelnego w spotkaniach przedchrzcielnych, albo jedynym wymaganiem przy takiej okazji jest wypełnienie formularza przedchrzcielnego przez rodziców dziecka, następnie sekretarka potwierdza datę ceremonii. Część polskich rodziców korzysta z tej opcji i wybiera ceremonie w języku angielskim. Praktyka polskich duchownych na terenie całej wyspy stawia generalnie w takich przypadkach wymagania zobowiązania się do zawarcia ślubu kościelnego (jeżeli nie ma przeszkód) i wzięcia udziału w katechezie przedchrzcielnej. Chrzest udzielany jest często przed wypełnieniem zobowiązania rodziców.

### Ekonomia

Najczęściej wymienianym w ankiecie powodem przyjazdu do Irlandii Północnej (238 respondentów) była praca.<sup>21</sup> Określa to ekonomiczny charakter tej grupy. Badania nie zauważają koncentracji polskich migrantów w jakiejś specyficznej części rynku pracy, aczkolwiek wielu było zatrudnionych jako robotnicy fabryczni i w usługach. Są to najczęściej prace najniżej wynagradzane, które niechętnie są podejmowane przez miejscowych pracowników. Poziom bezrobocia, określony w badaniach ankietowych wśród migrantów na poziomie 20%, był trzykrotnie wyższy od średniego poziomu bezrobocia w Irlandii Północnej, które utrzymywało się na poziomie ok. 7% (w okresie od kwietnia do sierpnia 2009 r.). Te liczby potwierdzają, że polscy pracownicy byli pierwszymi w kolejności do zwolnień. Naturalny był w tym przypadku niepokój z powodu możliwości utraty pracy wyrażony przez połowę respondentów.

#### Dane z obserwacji i wywiadów

W swobodnym wywiadzie kobieta, pracownica w wieku powyżej 20 lat, zamieszkująca pod jednym adresem z mężczyzną, z którym planowała zawrzeć sakramentalny związek małżeński, poproszona o wyjaśnienie motywów, które skłoniły ją do ko habitacji, podała następujące powody: „Wychowałam się w blokowisku na terenie Zagłębia. Moi rodzice rzadko chodzili do kościoła. Mimo że tak jak moi rodzice praktykowałam tylko w większe święta religijne, to zgadzam się nauką Kościoła o małżeństwie. Po przyjeździe do Północnej Irlandii zaczęłam pracować za minimalne stawki. Przypadkowo spotkałam na jakiejś «imprezie» kolegę z mojego rodzinnego blokowiska. Znajomy był miły, pomagał mi, miałam do niego zaufanie. Szukałam w tym czasie przyzwoitego mieszkania, bo zdecydowałam się zostać w Irlandii na dłużej. Wynajęcie samodzielnego mieszkania byłoby za drogie; mieszkanie na spółkę z nieznajomymi to duże ryzyko. Zamieszkałam ze znajomym w wynajętym mieszkaniu, żeby dzielić koszty jego utrzymania i zaoszczędzić ciężko zapracowane pieniądze. Planujemy wziąć ślub. Gdybym mieszkała w Polsce, to nie żyłabym z narzeczonym przed ślubem w tym samym mieszkaniu”<sup>22</sup> Z rozmów z narzeczonymi, którzy mieszkali pod tym samym adresem, wynikało, że część z nich odkładała uroczystości weselne ze względu na potrzebę zrealizowania celów ekonomicznych, które w danym momencie stawały się dla nich priorytetem.

<sup>21</sup> Dane w tym paragrafie pochodzą z części B ankiety.

<sup>22</sup> Wywiad autora z kobietą powyżej lat 20, Irlandia Północna, 2009 r.

## Edukacja

Zainteresowanie dziedziną edukacji potwierdziło 4% respondentów z 10% uczestników badań, którzy zaznaczyli umiejętność posługiwania się językiem polskim i angielskim na tym samym poziomie.<sup>23</sup> Badania wykazały również, że znacząca liczba respondentów stwierdziła, iż mimo pewnej znajomości języka angielskiego nie posługiwali się nim dostatecznie dobrze. Analiza danych zawartych w ankiecie zwraca uwagę na zgłaszany przez respondentów brak możliwości pogłębiania znajomości języka angielskiego. Innym problemem zaznaczanym w tej dziedzinie był brak kursów języka angielskiego prowadzonych w soboty i niedziele.

### Dane z obserwacji i wywiadów

Przy wielu irlandzkich parafiach katolickich prężnie działają organizacje charytatywne prowadzone przez zakony lub świeckich. Jedną z nich jest Society of Saint Vincent de Paul (Stowarzyszenie Świętego Wincentego á Paulo), które organizuje bezpłatne kursy języka angielskiego dla obcokrajowców w wielu swoich placówkach. Są to zazwyczaj kursy podstawowe, oferujące dwie lub cztery godziny tygodniowo. Informacje o nich są umieszczane na stronach internetowych Ośrodków Duszpasterstwa Polskiego. Migranci mają do dyspozycji różne możliwości nauki języka. Intensywny kurs przez sześć miesięcy byłby najbardziej efektywną metodą nauki języka angielskiego, ale niewielu może sobie na to pozwolić. Brak znajomości języka angielskiego migrantów polskich powoduje niekiedy chęć szybkiej asymilacji z lokalnym środowiskiem przez zerwanie kontaktów ze środowiskiem polskim. Niektórzy rodzice nie posyłają swych dzieci do Polskich Szkół Uzupełniających, w których zajęcia odbywają się głównie w soboty, „żeby dzieciom nie pomieszały się języki”. W Polskich Szkołach Uzupełniających lub salach parafialnych znajdujących się na terenie ośrodków polskiego duszpasterstwa chrystusowcy prowadzą w języku polskim katechrezy przygotowujące do pierwszej Komunii i bierzmowania. W Polskiej Szkole Uzupełniającej w Ballymena ks. Urbanowski TChr prowadzi także katechezę na wszystkich poziomach szkoły podstawowej.

W wielu miejscowościach dzieci, których pierwszym językiem jest polski, uczęszczają do szkół katolickich, gdzie katecheza prowadzona jest w języku angielskim. Często rodzice nie posyłają swoich dzieci na katechezę w języku polskim, ponieważ uważają, że zdobywają one wystarczającą wiedzę w szkole irlandzkiej. Doświadczenie chrystusowców w Irlandii Północnej wskazuje, że dzieci, których pierwszym językiem jest polski, tylko w minimalnym stopniu

<sup>23</sup> Dane w tym paragrafie pochodzą z części A i E ankiety.

przyswajają katechezę nauczaną w języku angielskim. Brak regularnych praktyk religijnych ze strony większości rodziców jeszcze bardziej utrudnia katechizację zarówno w języku angielskim, jak i polskim. Powiązanie między brakiem praktyk religijnych rodziców i słabymi wynikami nauczania katechezy jest zauważane również w środowisku angielskojęzycznym.

### **Wnioski i propozycje rozwiązań duszpasterskich**

Pierwszym narzucającym się wnioskiem jest niski procent polskich migrantów biorących udział w formalnych praktykach religijnych w Ośrodkach Duszpasterstwa Polskiego w Irlandii Północnej. Brak manifestacji religijności w wymiarze rytualno-kulturowym nie oznacza jeszcze braku wartości religijnych. Niniejsze opracowanie bierze jednak za podstawę do oceny grupę identyfikującą się z różnymi formami religijności instytucjonalnej. Kolejnym wnioskiem jest widoczna w badanej grupie tendencja do oceny zjawisk na bazie osobistych odczuć. Marcin Lisak OP zauważył tę tendencję w badaniach socjologicznych, które przeprowadził na podobnej grupie polskich migrantów w Dublinie.<sup>24</sup> Doszedł on do wniosków potwierdzających opinię Wojciecha Pawlika, który wskazuje na „odchodzenie od moralności intelektualno-impertywnej w stronę etyki intuicyjno-empatycznej”<sup>25</sup> Marcin Lisak OP używa w swoim opracowaniu terminu „orientacje moralne,” który jest adekwatnym określeniem do zjawisk obserwowanych w grupach praktykujących w ośrodkach duszpasterskich prowadzonych przez chrystusowców w Irlandii Północnej. Istnieje potrzeba przeprowadzenia dokładnych badań socjologicznych w dziedzinie wartości religijnych na północy wyspy, które zweryfikowałyby zauważone tendencje w badanej grupie.

Model duszpasterstwa migrantów polskich w Ulsterze, realizowany przez chrystusowców i księży diecezjalnych, jest w obecnej sytuacji rozwiązaniem umożliwiającym optymalny dostęp z regularną posługą religijną w języku polskim nawet do małych grup polskich migrantów. Model ten polega na integrowaniu księży polskich z lokalnym diecezjalnym duszpasterstwem. Proces ten – według zamierzenia biskupów północnych diecezji w omawianym kraju – ma dopomóc w integracji migrantów polskich z lokalnym Kościołem. Jest to słuszne założenie, o ile duszpasterze polscy i migranci polscy będą pracować nad zachowaniem swojej tożsamości. Polski katolicyzm ma dużo do zaoferowania lokalnemu Kościołowi, o ile będzie praktykowany w swojej dojrzałej formie w wymiarze społecznym, małżeńskim, rodzinnym, ekonomicznym czy edu-

<sup>24</sup> M. Lisak, *Religijność i moralne orientacje polskich imigrantów*, s. 150.

<sup>25</sup> W. Pawlik, *Grzech. Studium z socjologii moralności*, Kraków 2007, s. 289; cyt. za M. Lisak, *Religijność i moralne orientacje polskich imigrantów*, s. 150.

kacyjnym. Dojrzałe chrześcijaństwo prowadzi do brania odpowiedzialności za dobro tak duchowe, jak i materialne, nie tylko swoje i swoich najbliższych, ale każdej wspólnoty, do której dana osoba wierząca w Chrystusa należy. Zauważone w tym studium tendencje znacznej części migrantów polskich w Irlandii Północnej do kierowania się li tylko „orientacją moralną” w dziedzinie praktyk religijnych i innych form aktywności społecznej są zjawiskiem duszpasterskim, które należy akceptować jako punkt wyjścia do nawiązania dialogu. Celem tego dialogu powinno być wskazywanie drogi do spotkania z Jezusem w słowie Bożym, sakramentach i wspólnocie wierzących.

Współpraca kapłanów ze świeckimi wiernymi jest niezbędnym i ważnym elementem w procesie pogłębiania wiary. Dowodem tego są organizowane kursy przedmażeńskie prowadzone tak w północnej jak i południowej części wyspy. Przy każdym Ośrodku Duszpasterstwa Polskiego powinna być zorganizowana rada duszpasterska (rady takie już istnieją w Dungannon i Craigavon-Lurgan). Przedstawiciel rady duszpasterskiej Ośrodka Duszpasterstwa Polskiego będzie miał możliwość wejścia w skład rady duszpasterskiej parafii irlandzkiej i reprezentowania „Wspólnoty Polskiej Mszy Świętej” na zebraniach najbardziej wpływowej części parafii irlandzkiej.

Działaniem, które dodatkowo podniesie rangę wspólnot zbierających się na mszy niedzielnej w języku polskim będzie rejestracja uczestników. Około połowy migrantów polskich, biorących udział w badaniach socjologicznych przeprowadzonych przez Robbiego McVeigh, wypowiedziała się, że zamierza zostać na stałe w Irlandii Północnej. Można więc przypuszczać że w ciągu najbliższych kilku, a nawet kilkunastu, lat nie nastąpią gwałtowne zmiany liczebności w polskich wspólnotach duszpasterskich. Rejestracja może również pomóc w zainspirowaniu uczestników nabożeństw w języku polskim do brania odpowiedzialności za dobro duchowe i materialne „Wspólnot Polskiej Mszy Świętej” na terenie Irlandii Północnej.

Bardzo duże zadanie ma do wypełnienia na terenie całej Irlandii koordynator duszpasterstwa polskiego w Dublinie, którego rola polega na budowaniu mostu czy raczej mostów łączących wysiłki duszpasterzy polskich migrantów z irlandzkim i polskim episkopatem. Do tego potrzebny byłby jednak skoordynowany a jednocześnie elastyczny plan duszpasterski dla całej Zielonej Wyspy.

### **Aneks – pytania do ankiety**

**Część A:** O tobie i twoim życiu w Północnej Irlandii

1. Jaka jest twoja narodowość?
2. W jakim kraju się urodziłeś/łaś?
3. Do jakiej grupy etnicznej należysz?



4. Jaki język rozumiesz najlepiej?
5. Jaki jest twój wiek?
6. Jaka jest twoja płeć?
7. Jaki jest twój stan cywilny?
  - nie będący w związku
  - mieszkający wspólnie
  - w separacji (choć prawnie nadal w związku małżeńskim)
  - żonaty/mężatka
  - rozwiedziony/na
  - owdowiały/ła
  - inny (specyfuź, jeśli chcesz)
8. Czy masz inne osoby na swoim utrzymaniu?
9. Jeśli tak, ile z nich mieszka w Irlandii Północnej?
10. Jaki jest twój kod pocztowy?
11. Kiedy przyjechałeś/łaś do Irlandii Północnej? Miesiąc, Rok
12. W jakim kraju mieszkałeś/łaś bezpośrednio przed przyjechaniem do Irlandii Północnej?
  13. Jakie były twoje powody, by przyjechać do Irlandii Północnej?
  14. Czy planujesz zostać tu, w Irlandii Północnej, na stałe?
  15. Jak długo planujesz zostać w Irlandii?
  16. Jakie czynniki sprawiłyby że zastanawiałbyś/łabyś się nad wyjazdem z Irlandii Północnej?

**Część B:** Twoja praca

17. Czy jesteś obecnie zatrudniony/na?
18. Jaka jest twoja główna praca?
19. Kiedy rozpocząłeś/cząłaś obecna?
20. Czy masz więcej niż jedną pracę?
21. Jeśli tak, jaka jest twoja druga?
22. Czy obawiasz się, że możesz stracić pracę z powodu obecnego kryzysu ekonomicznego?
23. Gdybyś stracił/ła pracę, czy zastanawiałbyś/łabyś nad wyjazdem z Irlandii Północnej?
24. Czy byłeś/łaś prześladowany w z powodu twojego pochodzenia, koloru skóry lub wyznania?
25. Jeśli tak, jaką to prześladowanie przybrało formę?
26. Jeśli byłeś/łaś prześladowany/na w pracy z powyższych powodów, czy zgłosiłeś to swojemu pracodawcy?
27. Czy twój pracodawca podjął jakieś kroki po twojej skardze?

28. Jeśli w tej chwili nie pracujesz, czy straciłeś/łaś pracę na skutek kryzysu ekonomicznego?

29. Jeśli w tym momencie nie pracujesz, jak długo już pozostajesz bez zatrudnienia?

**Część C: Opieka społeczna i podatki**

30. Czy otrzymujesz obecnie jakieś zasiłki?

Jeśli odwiedzałeś/łaś Biuro do spraw Pracy i Zasiłków (Jobs and Benefits Office):

31. Czy dostępne były przetłumaczone materiały mówiące o tym, jak starać się o zasiłki lub znaleźć pracę?

32. W zależności od potrzeb, czy był dostępny tłumacz na miejscu lub telefonicznie?

33. Jeśli tak, to jakie?

Jeśli kontaktowałeś/łaś się z Biurem Podatkowym:

34. Czy były dostępne przetłumaczone materiały?

35. Czy, w razie potrzeby, był dostępny tłumacz?

**Część D: Prześladowanie**

36. Czy kiedykolwiek czułeś się prześladowany z powodu twojego pochodzenia, koloru skóry lub wyznania?

37. Czy kiedykolwiek byłeś/łaś prześladowany/-na w swoim domu z powodu twojego pochodzenia, koloru skóry lub wyznania?

38. Jeśli tak, jaką przybrało to formę?

39. Czy kiedykolwiek byłeś/łaś prześladowany/na w swoim sąsiedztwie z powodu twojego pochodzenia, koloru skóry lub wyznania?

40. Jeśli tak, jaką przybrało to formę?

41. Czy poszedłeś/poszłaś na policję, jeśli byłeś/łaś prześladowany?

42. Jeżeli nie, dlaczego nie poszedłeś/poszłaś na policję?

43. Jeżeli nie zwróciłeś/łaś się o pomoc na policję, gdzie się zwróciłeś/łaś o pomoc zamiast tego?

44. Jeśli miałeś/łaś do czynienia z policją, czy zaproponowano ci tłumacza, jeżeli go potrzebowałeś/łaś?

**Część E: Twoje trudności i obawy**

45. Jakie są trzy główne trudności lub problemy, z którymi obecnie się borykasz?